Należytość pocztowa opłacona gotówką. Wypożyczanie pisma u sprzedawcy jest nadużyciem.
Rok II. Dębica, dnia 15 września 1933 r. Nr. 18.

NUMER POJEDYNCZY
20 gr.
Prenumerata:
roczna . . . 4·— zł.
kwartalna . . 1·10 zł.

# ECHO Z NAD WISŁOKI

Taryfa ogłoszeniowa miesięcznie:
1/4 str. 20 zł. 1/8 str. 12 zł.
1/16 str. 8 zł 1/32 str. 6 zł.
1/64 str. 4 zł.

DWUTYGODNIK KOŁA MIEJSCOWEGO ZWIĄZKU OFICERÓW REZERWY OKRĘGU KRAKOWSKIEGO
POŚWIĘCONY
SPRAWOM KULTURALNO-OŚWIATOWYM, SPOŁECZNYM I GOSPODARCZYM

Adres redakcji i administracji: Prof. Stanisław Wiśniewski, Dębica.

## RZECZPOSPOLITA POLSKA
## MINISTERSTWO SKARBU

### OBWIESZCZENIE.

Podaje się do publicznej wiadomości, że od dnia 28 września do 7 października otwarta będzie subskrypcja na 6% pożyczkę wewnętrzną, wypuszczoną na podstawie rozporządzenia Prez. Rzeczypospolitej z dnia 5 września 1933. (Dz. U. R. P. Nr. 67. poz. 503.) oraz rozporządzenia Min. Skarbu z dnia 7 września 1933. (Dz. U. R. P. Nr. 67. poz, 507.) w nominalnej wysokości 120,000.000 zł. w złocie.

1) 6% pożyczka wewnętrzna wypuszczona będzie w obligacjach imiennych po 50, 100, 500 i 1000 złotych.

2) Odsetki 6% pożyczki wewnętrznej płatne będą za zwrotem kuponów 2 stycznia i 1 lipca każdego roku. Pierwszy kupon płatny będzie 1 lipca 1934 r.

3) Wypłata kapitału oraz odsetek od 6% pożyczki wewnętrznej zabezpieczona jest w złotych w złocie.

4) Obligacje 6% pożyczki wewnętrznej przyjmowane będą według ich wartości imiennej na spłatę należności z tytułu podatku od spadku i darowizn

5) Obligacje 6% pożyczki wewnętrznej oraz przychody z tych obligacyj zwolnione są od wszelkich podatków i danin państwowych i samorządowych.

6) Obligacje i kupony 6% pożyczki wewnętrznej nie ulegają żadnemu zajęciu, nie wyłączając zajęcia z tytułu należności publiczno-prawnych.

7) Obligacje 6% pożyczki wewnętrznej mają wszystkie prawa papierów pupilarnych

8) 6% pożyczka wewnętrzna podlega jednorazowemu wykupowi po latach 10, o ile nie zostaną wykorzystane uprawnienia, upoważniające do wcześniejszego jej wykupu.

9) 6% pożyczka wewnętrzna zabezpieczona jest całym majątkiem Państwa.

Cena emisyjna obligacji 6% pożyczki wewnętrznej wynosi 96 na 100 i płatna jest w 6-ciu ratach miesięcznych.

Przy przedterminowych wpłatach całości lub części należności subskrybenci otrzymują bonifikatę w wysokości 1/2% miesięcznie.

Subskrypcję przyjmują: Bank Polski, Bank Gospodarstwa Krajow., Państwowy Bank Rolny, Pocztowa Kasa Oszczędności, banki należące do Związku Banków oraz wszystkie oddziały wymienionych wyżej instytucyj, wszystkie komunalne Kasy oszczędności i wszystkie kasy urzędów skarbowych.

Obligacje wydawane będą subskrybentom poczynając od dnia 1 lipca 1934.

*Warszawa, dnia 7 września 1933 r.*

(—) Stefan Starzyński
**Komisarz Generalny Pożyczki Narodowej.**

## Odezwa Komitetu Obywatelskiego Pożyczki Narodowej.

Obywatelski Komitet Pożyczki Narodowej ogłosił następującą odezwę:

Dobro Państwa jest wspólnem dobrem wszystkich jego obywateli. Możnem i zasobnem tylko takie Państwo być może, gdzie prawdzie tej świadectwo **dawane jest nie słowem, lecz czynem.**

W ciągu czterech lat ciężkiego przesilenia, co pustoszy najbogatsze kraje w Rzeczypospolitej, Państwo, korzystając z zapasów, zebranych zapobiegliwie za lat pomyślniejszych, szło wedle sił swoich z pomocą wszędzie tam, gdzie była ona niezbędna. Obecnie, w piątym roku trwania kryzysu światowego, dawne zasoby są na wyczerpaniu i **Rząd słusznie wzywa wszystkich obywateli, aby dobrowolnie wzięli udział w pokonaniu trudności,** stojących jeszcze na drodze ku lepszemu jutru.

Dekretem z dnia 5 września 1933 r. Pan Prezydent Rzeczypospolitej **zarządził rozpisanie „Pożyczki Narodowej“**, przeznaczonej na pokrycie niezbędnych potrzeb państwowych, a wynosić mającej 120 milionów złotych. W ten sposób stworzona została dla każdego **możność wzięcia czynnego udziału w wysiłku,** zmierzającym do zachowania i utrwalenia fundamentów gospodarki narodowej i jego własnej.

Potrzeby państwa nie są niczem innem, jeno potrzebami ogółu obywateli. Wśród potrzeb owych są takie, bez właściwego zaspokojenia których nawet istnienie, a tem więcej rozwój społeczności byłby niemożliwy. **Bezpieczeństwo całego kraju i własnego domostwa, ład życia zbiorowego, powszechność oświaty** stanowią zarówno warunek potęgi państwa, jak i pomyślności jego mieszkańców. Kiedy na odpowiednie zaspokojenie owych potrzeb nie starczy czasowo zwykłych dochodów — **społeczeństwo ma obowiązek zdobycia się na dodatkowy wysiłek,** aby dopomóc państwu, a przez to za jego pośrednictwem dopomóc samym sobie.

**Przed odwołaniem się do pomocy ogółu, państwo polskie w ciągu czterech lat przesilenia poczyniło wielkie oszczędności, zmniejszając o jedną trzecią własne wydatki.** Dalsze zmniejszenie rozchodów nie może już nastąpić szybko — bez narażenia na szwank naszej obronności, bądź też bez ponownego powołania do świadczeń tych tylko, co pełniąc służbę państwową, już kilkakrotnie do ciężkich ofiar byli pociągnięci. **Sprawiedliwszem i słuszniejszem tedy jest wezwanie wszystkich do nowego, niezbędnego wysiłku.**

**„Pożyczka Narodowa“ nie jest pociągnięciem do ofiar, lecz tylko do współpracy nad wspólnem dobrem.** Pożyczając pieniądze własnemu państwu, obywatel **nie traci ich, lecz oszczędza.** Nie jest to poświęcenie, lecz przezorność, niosąca od pożyczonych kwot stały i godziwy dochód, oraz zapewniająca zwrot ich w zapowiedzianym terminie. „Pożyczka Narodowa“ nic nie odbiera obywatelowi, natomiast przynosi mu pewność, iż umocnione zostaną podstawy naszej gospodarki.

To też udział w pracy nad przetrwaniem przez podpisanie „Pożyczki Narodowej“ jest obowiązkiem. Kto się odeń uchyli, winien zostać potępiony przez ogół jako ten, co dezertuje z pola walki o lepszą przyszłość kraju.

Ogłaszając „Pożyczkę Narodową“, pożyczkę imienną — **Państwo odwołuje się nie do chęci wygórowanego zysku, lecz do sumienia i rozsądku swych obywateli.** Na wezwanie takie uczciwe społeczeństwo uczciwie musi odpowiedzieć i każdy z nas dobrowolnie świadczyć winien wedle swej możności. Możności, która nie przez niego samego tylko, lecz i przez społeczeństwo oceniona będzie.

**Powodzenie „Pożyczki Narodowej“ leży we wspólnym interesie zarówno Państwa, jak wszystkich warstw. Nikt na pożyczce tej nie traci — wszyscy zyskują.** Zyska każdy kto oszczędza, gdyż przyczyni się do stałości pieniądza; zyska rolnik, gdyż Państwo mając środki, łacniej będzie dbać o właściwy poziom cen, zyska robotnik, gdy nie ulegną zmniejszeniu prace publiczne, prowadzone przez Państwo; **zyska wreszcie, co najważniejsze, całość narodu,** gdy dbałość o bezpieczeństwo Państwa nie dozna uszczerbku, a podstawy jego gospodarki utrwalą się i wzmocnią.

W tem przekonaniu zwracamy się do Was, Obywatele, z gorącem wezwaniem, abyście podjęli ów skromny wysiłek, do którego Państwo Was woła, **abyście zapałem i wolą dali świadectwo sobie i światu, iż jesteście społeczeństwem rozumnem i silnem, ofiarnem i twardem,** gotowem do odparcia zwycięsko wszelkich przeciwności.

**Prezydjum Komitetu:**

**Wł. Raczkiewicz,** marsz. Senatu, **Ign. Matuszewski,** wiceprezes, **Jan Piłsudski,** wiceprezes, **Jan Piasecki,** sekretarz.

# Oficjalna część Okręgowego Związku Oficerów Rezerwy.

Kraków, Bracka 4. I. p. Tel. 125.50.

Rachunek bieżący w P. K. O. Nr. 410.562. Okręg Kraków. — Nr 409.409. Koło Kraków.

Koła i Delegatury: Biała, Bochnia, Brzesko, Busko Zdrój, Chrzanów, Dębica, Gorlice, Jasło, Kraków, Limanowa, Miechów, Mielec, Myślenice, Nowy Sącz, Nowy Targ, Oświęcim, Tarnów, Wadowice Wieliczka, Zakopane, Zator, Żywiec.

ZARZĄD OKRĘGU.

**ZAWIADOMIENIE OKRĘGU.**

**1. Raport kwartalny — nadsyłanie.**

Wzywa się wszystkie Koła w Okręgu, by w terminie do dnia 2 października 1933 nadesłały „raport kwartalny" za III. kwartał br.

Zwracamy uwagę na zmianę adresu.

---

ZARZĄD KOŁA W KRAKOWIE.

**ZAWIADOMIENIA KOŁA KRAKOWSKIEGO.**

**1. Ćwiczenia aplikacyjne w polu.**

W dniu 24 września br. odbędą się ćwiczenia aplikacyjne w polu pod kierownictwem referenta wyszkoleniowego 20 p. p. od godz. 7.30 do 11 przed południem, łącznie ze Związkiem Podoficerów rezerwy.

Temat: praca d-cy oddziału przedniego straży przedniej i praca d-cy komp. czat (vide biblioteczka oficera rez. piechoty, tom 7, rozdz. VIII.).

Zbiórka bez względu na pogodę o godz. 7 rano przed szkołą dywizyjną podchorążych rezerwy przy ul. Łobzowskiej w ubraniu cywilnem.

Zbiórka obowiązuje wszystkich członków w wieku do lat 40, wszystkich rodzaji broni w stopniu od podchorążego do kapitana: należy przynieść ze sobą mapę okolic Krakowa 1 : 75000, blok meldunkowy i kompas.

Członkowie nie mogący przybyć na ćwiczenia, usprawiedliwią się na kilka dni przedtem ustnie lub pisemnie w lokalu Związku (codziennie między godz. 18 a 19 wieczór).

Lista obecnych zostanie przesłana do wglądu Okręg. Urzędowi WF. i PW. przy DOK. Nr V., celem przyznania określonych ulg, przewidzianych dla czynnych członków organizacyj byłych wojskowych.

**2. Strzelanie ostre z karabinu wojskowego.**

W niedzielę dnia 1 i 8 października br. odbędzie się ostre strzelanie z kb. Nr. 2 i 5 na odległość 200 m. na strzelnicy wojskowej w Woli Justowskiej. Zbiórka na stacji autobusowej na ulicy Podwale. Odjazd pierwszej partji punktualnie o godz. 8.45.

**3. Nowo przyjęci członkowie.**

Na posiedzeniu Zarządu dnia 6 września b. r. zostali przyjęci:

Dr med. Adamowicz Paweł Antoni ppor. rez., Cieślik Bolesław ppor., Derkacz Józef Franciszek ppor., Dylewski Franciszek ppor., Gostyński Władysław mjr., Gradowski Feliks ppor., Grochal Józef ppor., Henzel Franciszek ppor., Jagiełło Władysław ppor., Kaszycki Józef ppor., Królas Edmund ppor., Mańkowski Kazimierz plut. pchor., Mietła-Mikołajewicz Władysław por., Niewiara Józef ppor., Nowotarski Leon urz. wojsk., Pers Stanisław pchor., Radwański Ludwik ppor., Redlich Jan ppor., Tomik Adam ppor., Zając Sewer. ppor., Żuczkiewicz Stefan por., Zytkowicz Władysław ppor., Bulik Jan por., Kamiński Tadeusz pchor.

**4. Strzelanie o Odznakę Strzelecką.**

Kol. Stanisław Szczepański, kpt. sekcji strzel., po złożeniu odpowiedniego egzaminu, został przyjęty do Polskiego Kolegjum Sędziów strzelecko-łuczniczych i wobec tego Sekcja uzyskała możność przeprowadzania strzelań o Odznakę Strzelecką.

Strzelnica Tow. Strzeleckiego przy ul. Lubicz jest otwarta dla naszych członków we środy i piątki od godz. 16.30 i w niedziele od 11 do 13.

**5. 400-letnia rocznica Króla Stefana Batorego.**

W poniedziałek dnia 18 bm. odbędzie się w lokalu przy ul. Brackiej 4 I. p. o godz. 18.30 uroczyste zebranie ku uczczeniu Króla Stefana Batorego, na którem kol. Knebloch wygłosi odczyt pod tytułem: „Król nie malowany". Goście wprowadzeni przez członków mile widziani.

**6. Zmiana lokalu.**

Lokal Związku mieści się od 11 bm. przy ul. Brackiej 4 I. p.

**7. Lekcje tańców.**

Dla członków ZOR. i ich rodzin urządza nasz członek p. Nowotarski kurs tańców za specjalnie zniżoną opłatą. Zgłoszenia w szkole tańców ul. Rajska 10.

**8. Zaległe wkładki.**

Koledzy, którzy zalegają z wkładkami, zechcą je wyrównać niezwłocznie, gdyż zalegających w myśl statutu będziemy musieli skreślić z listy członków.

---

**PROTOKÓŁ**
**z Walnego Zjazdu Delegatów Kół Okręgu Krakowskiego Z. O. R**
**odbytego w dniu 12 marca 1933.**

(Ciąg dalszy).

Kol. Radwański prosi o odczytanie listy nowego Zarządu Koła Krakowskiego.

Kol. Majewski stawia wniosek, ażeby Zarząd Koła Krakowskiego był równocześnie Zarządem Okręgu z rozszerzeniem na prezesów Kół.

Kol. Waga przemawiając w tej sprawie zaznacza, że dotychczasowy Zarząd powinien sam wyjść z odpowiednim wnioskiem.

Kol. Sołek odczytuje listę Zarządu Koła Krakowskiego, poczem wywiązuje się dyskusja nad tem, czy Zarząd Koła może być równocześnie Zarządem Okręgu.

Kol. Inż. Rokitowski zabierając głos w tej dyskusji stwierdza, że brak jest regulaminu wewnętrznego.

Prezes Inż. Skąpski wyjaśnia, dlaczego w poprzednim roku Zarząd Koła wybrano Zarządem Okręgu, oraz sposób odbywania posiedzeń tych Zarządów.

Kol. Majewski przemawia w tej samej sprawie i rozszerza swój wniosek, a mianowicie, ażeby Zarząd Koła był Zarządem Okręgu. Prezesi Kół, plus kol. z Białej inż. Rokitowski, z Dębicy prof. Stanisław Wiśniewski i z Jasła Marjan Sroczyński.

Przewodniczący kol. Sroczyński przystępuje do głosowania nad wyborem Zarządu według wniosku kol. Majewskiego.

Wybrano jednogłośnie Zarząd Okręgu w następującym składzie: Prezes: Inż. Bolesław Skąpski mjr. rez. Wiceprezesi: Kazimierz Radwański mjr. rez., Dyr. Tadeusz Gaydecki ppor. rez., oraz prezesi z Koła Tarnowskiego i Bialskiego. — Członkowie Zarządu: Wszyscy prezesi Kół Pow., oraz koledzy: M. Sroczyński, Inż. T. Rokitowski, Prof. St. Wiśniewski, M. Seifert, M. Sołek, Br. Rotter, St. Świderski, St. Lisowski, W Zietek, J. Albiński, R. Kwiatkowski, St. Janikowski, B. Stala, St. Szczepański, Inż. E. Litwin, Dr J. Danek, Dr M Janicki, Inż. Dr A. Łuszczkiewicz, A. Baykowski, Dr St. Chodorowski, Wł. Borecki, Z. Majewski, A. Hausner.

Wybrano jednogłośnie Komisję rewizyjną w następującym składzie: Prof. Br. Knebloch przewodniczący, Prof. St. Mazur, Wł. Rafa członkowie.

Następnie przystąpiono do wyboru Sądu koleżeńskiego. W tej sprawie zabiera głos przewodn. kol. Sroczyński, który zaznacza, że wybór Sądu kol. należałoby pozostawić do uznania prezesa. Kol. Seifert odczytuje projekt Zarządu odnośnie do składu Sądu koleżeńskiego, a mianowicie: Radca J. Horski mjr. rez. jako przewodniczący. — Członkowie: Dr L. Baar, J. Fink, K. Sierosławski, Z. Prokopowicz, L. Karp, Dr R. Jahoda-Żółtowski, B. Pieczonka.

Sąd koleżeński w powyższym składzie wybrano jednogłośnie.

Kol. Sroczyński oddaje przewodniczenie Walnego Zjazdu prezesowi Inż. Skąpskiemu.

Wiceprezes Radwański przypomina sprawę delegatów na Zjazd ogólny w b. roku.

Prezes Skąpski odczytuje rezolucję Koła Tarnowskiego, uchwaloną w czasie manifestacji przeciwko zakusom Niemiec i prosi o uchwalenie tejże, jako rezolucji Walnego Zjazdu Delegatów.

Kol. Majewski, przemawiając za uchwaleniem powyższej rezolucji z dodaniem Śląska, odpowiednio wystylizowanem.

Kol. Dr Łuszczkiewicz przemawia za rezolucją, lecz z dużemi zmianami.

Kol. Sroczyński proponuje przystąpienie do głosowania nad rezolucją.

Uchwalono jednogłośnie rezolucję w starem brzmieniu z poprawką kol. Majewskiego.

Kol. Sroczyński stawia wniosek o wzięcie udziału w capstrzyku w wigilję imienin Marszałka J. Piłsudskiego.

Wniosek ten uchwalono.

Na wniosek wiceprez. Radwańskiego uchwalono sprawę delegatów na Ogólny Zjazd według dotychczasowych metod.

Następnie przystąpiono do odczytania i dyskusji nad wnioskami Koła z Białej i Koła Krakowskiego na Ogólny Zjazd w sprawie zmian statutu.

Odczytuje kol. Seifert, a głosowanie odbyło się nad każdym punktem osobno.

Z wniosków Koła Krakowskiego uchwalono jednogłośnie bez dyskusji następujące:

Odnośnie

**§ 4. (statutu) Majątek i fundusze Związku.**

**I. A) Fundusze Głównego Zarządu Związku Oficerów Rezerwy Rz. P. składają się:**

dotychczasowy punkt a) **wykreślić w całości, a wstawić:**

a) — z wyznaczonego ryczałtu opłacanego przez Okręgi, a uchwalonego przez Walny Zjazd Delegatów Związku.

**B) Fundusze poszczególnego Okręgu składają się:**

dotychczasowy punkt a) **wykreślić w całości, a wstawić:**

a) z wyznaczonego ryczałtu, opłacanego przez Koła, a uchwalonego przez Okręgowy Zjazd Delegatów Kół.

**Punkt II. wykreślić w całości, a wstawić:**

II. Wysokość wpisowego i wkładki członkowskiej corocznie oznacza Walny Zjazd Delegatów Związku.

Następnie zabrał głos kol. Sroczyński, który przeprasza, że odstępuje od porządku dziennego i porusza sprawę urządzania wykładów i odczytów na różne tematy i zobowiązuje się, w razie zgody Zarządu Okręgu, urządzić bardzo interesujący wykład osobiście o Peru z przeźroczami.

W dalszym ciągu kol. Seifert odczytuje wniosek Koła Krakowskiego odnośnie zmiany § 5 statutu, który brzmi:

**§ 5. Członkowie i sposób ich przyjęcia.**

**Wykreślić dotychczasowy Ad 1. w całości, a wpisać:**

Członkiem zwyczajnym może zostać każdy oficer rezerwy W. P., pospolitego ruszenia, w stanie spoczynku, który złoży przepisaną deklarację z podpisami dwóch wprowadzających członków Związku i zostanie uchwałą odnośnego Zarządu Koła, stosownie do wewnętrznego regulaminu przyjęty, a po przyjęciu opłaci ustanowione wpisowe i wkładkę członkowską. Przyjęci mogą być także podchorążowie rezerwy. Podchorążowie, którzy do 5-ciu lat po ukończeniu szkoły nie otrzymają stopnia oficerskiego, muszą być skreśleni z listy członków.

(Ciąg dalszy nastąpi).

# Współpraca domu ze szkołą.

Dom, jako czynnik społeczno-wychowawczy, stał przez całe wieki zdala od szkoły, jakby ukryty w cieniu i nie spełniał swojej roli wychowawczej. To też współpraca domu i szkoły całe wieki nie była nawet teoretycznie ujmowana i w praktyce jedynie namiastki jej są sporadycznie widoczne. Dopiero Komisja Edukacji Narodowej postanowiła wykorzystać pomoc domu w pracy wychowawczej. Ona też zaczęła dążyć do nawiązania kontaktu szkół z rodzicami i pouczała rodziców, jak i ich wpływ i staranna opieka może dopomóc do realizacji celów szkolnych.

Rozumiała ona dobrze, że naturalnymi wychowawcami są rodzice, a szkoła stoi na miejscu drugim i żadna z tych obu stron nie powinna uchylać się od współpracy.

Upadek niepodległości politycznej przekreślił wszelkie zamierzenia Komisji Edukacyjnej, a rządy zaborcze celowo niszczyły wszystko, co stworzyła Komisja Edukacyjna, która przecież niezaprzeczenie była przez całe dziesiątki lat następnych niedoścignionym wzorem dla zachodniej Europy na polu szkolnictwa. Dopiero szkolnictwo w Polsce odrodzonej podjęło tę akcję Komisji Edukacyjnej na terenie całej Rzeczypospolitej dzięki inicjatywie indywidualnej kierowników, poparciu władz szkolnych i zainteresowaniu nią rodziców różnych warstw społecznych. Lecz dobry wynik tej zapoczątkowanej akcji będzie widoczny dopiero wtedy, gdy przeprowadzi się skutecznie reformę racjonalnego wychowania wszystkich, zarówno dzieci, jak i rodziców; do takiej jednak reformy droga jeszcze daleka. Będzie to bowiem nowy i ważny ruch społeczny, świadomy i planowy, reprezentujący jedno z najnowszych wydarzeń wychowania.

Czy współpraca domu i szkoły jest pożyteczna i niezbędna w dzisiejszej szkole?

Odpowiedź twierdzącą podają fakta praktyki szkolnej i opinje, rozsiane w nowszej literaturze pedagogicznej. Dom i szkoła muszą stworzyć wspólne warunki współpracy harmonijnej, ażeby wśród nich dziecko mogło się przygotować do swej roli społecznej w państwie. Problem to ogólno-europejski; stąd i nasze społeczeństwo i szkolnictwo muszą podążyć z prądem czasu i doskonalić ową współpracę. Aby zaś ta współpraca dała dobre wyniki, musi ona odpowiadać pewnym postulatom, a mianowicie:

1) Musi zapanować wzajemna szczerość i wzajemne zaufanie.

2) Dom musi się ustosunkować przedmiotowo do swych dzieci i do szkoły, t. j. nie ukrywać wad dzieci nie mieć uprzedzeń i nieuzasadnionych pretensyj do szkoły.

3) Oba czynniki wychowawcze muszą być pedagogicznie uświadomione i odpowiednio przygotowane do tej wspólnej działalności.

4) Dyrektor w tym względzie ma zawsze decydujący wpływ na tok spraw i nie może dać się podporządkować Kołu Rodzicielskiemu.

5) Kierunkiem wytycznym musi być kierunek wychowania obywatelsko-państwowego.

Koła Rodzicielskie muszą rozwijać się i działać jako organizacje wewnętrzno-szkolne, do szkoły przynależne, żyjące wyłącznie życiem szkoły i popierające intencje i cele tej szkoły. Nie mogą być zarzewiem konfliktów ze szkołą i pewnego rodzaju opozycją, jakby sobie tego życzyły niektóre, nie rozumiejące sprawy, jednostki.

Celem współpracy domu i szkoły winno być wychowanie moralne, fizyczne i państwowe, czyli wyrobienie charakteru, zdrowia i ducha obywatelskiego. Gdy nastąpi wzajemne zrozumienie celów wychowawczych szkoły, gdy dom będzie świadom zasad wychowania publicznego i zaznajomi się dokładnie z dążeniami szkoły i pójdzie ręka w rękę ze szkołą, — gdy rodzice będą widzieli w szkole instytucję wychowawczą, a nie dom katorgi własnych dzieci, wtenczas praca pedagogiczna pójdzie gładko; odpadną konferencje wywiadowcze, a pozostaną zebrania klasowe, które będą służyć nietylko do informowania o postępach, ale będą terenem uświadamiania rodziców w różnych dziedzinach wychowawczych, informowania o pracy szkolnej, jakoteż o zamierzeniach i projektach młodzieży, o życiu gmin, a opierać się będą na doświadczeniu zdobytem przez dom i szkołę na terenie danej klasy.

Uświadamiani systematycznie rodzice, będą mieć sposobność zrozumieć istotę pracy domu i szkoły; może jeszcze przez pewien okres czasu siłą tradycji nalegaliby sporadycznie na wychowawcę o ratunek dla dwójką zagrożonego dziecka, ale z biegiem lat, wobec stanowczej postawy szkoły i uświadomienia rodziców, odpadłyby złe nałogi rodzicielskie i niczem nieusprawiedliwiona żebranina w czasie targowicy wywiadowczej, zniknęłyby urzędowe konferencje wywiadowcze, jako historyczna zmora życia szkolnego i rodzice spokojnie, choć czasem ze smutkiem, wyczekiwaliby wyniku całorocznej pracy dziecka w formie końcowych ocen.

# Walne Zebranie Koła Rodzicielskiego w Dębicy.

W niedzielę dnia 27 sierpnia odbyło się Walne Zgromadzenie Koła Rodzicielskiego Gimnazjum Państwowego w Dębicy. Obecnym był także dyrektor Zakładu p. Sadowski, wszelkie bowiem poczynania Koła Rodzicielskiego, Wydziału i Zarządów Patronackich muszą być uzgodnione z Dyrektorem Zakładu i przez niego aprobowane. Chodzi bowiem o współpracę domu i szkoły nad wychowaniem młodzieży, za co odpowiedzialny jest Dyrektor wobec swoich władz przełożonych.

Zgromadzenie zagaił p. dyr. Markiewicz, jako prezes Koła, zdając sprawozdanie z dotychczasowej czynności Zarządu. Sprawozdanie kasowe wykazuje w przychodach 6382 zł. 80 gr.; rozchody równają się tejże samej cyfrze, wykazując wydatki na wycieczki 423 zł., dożywianie 664 zł., orkiestra 1610 zł., dentysta 550 zł., LOPP. 371 zł., łaźnie 484 zł., pomoc dla biednych i chorych uczniów 130 zł., harcerstwo 887 zł. i t. d. Następnie komisja rewizyjna postawiła przez swego delegata p. Zarytkiewicza wniosek o udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi, co stało się formalnie poraz pierwszy od roku 1927.

Ponieważ poprzednie wykazy rachunków nie są zaopatrzone podpisem Komisji rewizyjnej jako dowodem, że te rachunki były kiedykolwiek kontrolowane, stawia prof. Wiśniewski wniosek, aby Walne Zgromadzenie wybrało osobną komisję dla zbadania tychże rachunków i zdania z nich sprawozdania na najbliższem zebraniu. W ten sposób stanie się formalności zadość i nikt nie będzie mógł powiedzieć, że fundusze Koła Rodzicielskiego przed rokiem sprawozdawczym 1932/33, wynoszące po kilka tysięcy rocznie, były funduszem dyspozycyjnym ówczesnego dyrektora Zakładu i jego sekretarza, o czem świadczą podpisy jedynie ich i to każdego z osobna przy zamknięciu rachunków rocznych.

Walne Zgromadzenie na wniosek p. Doleżalowej wniosek ten odrzuciło.

Więc doprowadzenie do porządku rachunków z funduszów społeczeństwa, wynoszących kilkadziesiąt tysięcy, wykazujące wiele nieprawidłowości, to niepotrzebne, — ale dochodzić, dlaczego dentysta pobrał od tej Pani 4 zł., to zaraz na Walnem Zgromadzeniu wyjaśnić koniecznie trzeba, bo to tę Panią osobiście boli i tego gwałtownie się domaga!

Po uchwaleniu regulaminu Koła Rodzicielskiego i Patronatów klasowych, pozostawiono dotychczasowy Zarząd na rok przyszły, wskład którego weszli dyr. Stanisław Markiewicz jako prezes, Drowa Sadowa jako wiceprezeska, p. Leśniakowa sekretarka, p. Szewczyk skarbnik, zastępcami p. Bielatowicz i p. Misiewicz.

Komisję rewizyjną stanowią: p. Zarytkiewicz, p. Socha i p. Sojka.

# Nowy system wypłacania emerytur.

W miesiącu wrześniu zaczął Urząd Pocztowy wypłacać emerytom ich pobory nie w sposób od dawna praktykowany i dla każdego z nich wygodny, lecz w sposób nowy, który w urzędzie takim jak w Dębicy można porównać raczej do średniowiecznych tortur.

Przed wrześniem część emerytów odbierała swoje pobory z rąk listonoszów, których jest czterech i to ci, którym pieniądze były wcześniej potrzebne, odbierali je już na poczcie od 8 do 9 godziny rano, przyczem obeszło się bez nadmiernego ścisku, denerwowania się mniej cierpliwych i wypadków zasłabnięcia z powodu braku powietrza i parugodzinnego stania. Mniej potrzebujący oczekiwali listonosza w domu. Emeryci byli zadowoleni i poczta miała dochody za doręczenie.

Dziś te dochody, wynoszące przy wypłacie kilkaset emerytur, odpadły, a tem samem dochód poczty zmniejszył się o bardzo poważną kwotę.

Widzimy wprawdzie usiłowania kierownictwa Urzędu Pocztowego w Dębicy, by to zło usunąć przedewszystkiem w tem, że otwarto do wypłaty trzy okienka kasowe, ale to wszystko nie pomaga, jeżeli się weźmie pod uwagę, że na wypłatę czeka 400 emerytów i 200 inwalidów, z których znaczna część przybyła z okolicy.

Ponadto zważmy, że wypłata odbywa się przeważnie w bilonie, więc musi trwać przy każdej jednostce co najmniej 10 minut, jeżeli urzędnik nie chce się omylić i dopłacić z własnej kieszeni, a nadto wszystkie formalności przy wypłacie załatwić.

Wypłata emerytur może być dokonywana w ten sposób jedynie w wielkich urzędach, gdzie są odpowiednie westybule i znaczna ilość rezerwowych urzędników, których możnaby na dzień czy dwa wyjątkowo użyć, ale nie w Dębicy, gdzie budynek poczty jest nieodpowiedni, bo nie był na ten cel budowany, gdzie jest sześciuset ludzi do wypłaty w lokalu, który dotąd służył tylko do zwykłych czynności pocztowych i nie przy tak szczupłej ilości personalu urzędniczego, do jakiego został ten urząd w ostatnich czasach zredukowany.

A trzeba ponadto wiedzieć, że personel ten obsłużyć ma dwa urzędy, mianowicie: jeden w mieście, a drugi na stacji kolejowej.

Mamy nadzieję, że Dyrekcja Poczt i Telegrafów sprawą tą się zajmie i łaskawie ją ureguluje dla dobra tak służby, jak i społeczeństwa.

# KRONIKA.

**250-lecie odsieczy Wiednia.**

Komitet Obywatelski miasta Dębicy urządził w niedzielę 10 bm. obchód 250-lecia odsieczy Wiednia, dla przypomnienia całemu społeczeństwu oraz światu chwały oręża polskiego, nadto zasług króla Jana III. Sobieskiego.

**Z Rady Szkolnej miejscowej.**

Rada Szkolna powiatowa w Ropczycach pismem z dnia 24 sierpnia 1933 L. 764/33 zatwierdziła nowy skład Rady Szkolnej miejscowej w Dębicy na nowy okres urzędowania, t. j. od 1 września 1933 do 31 sierpnia 1935.

Wskład tejże Rady weszli pp.:

1) Markiewicz Stanisław, jako kierownik szkoły

2) Kierownicy szkoły żeńskiej i szkoły w Gawrzyłowej — z głosem doradczym.

3) Prof. Staroń Michał, jako delegat gminy.

4) Ks. Kotfis Błażej, jako zastępca delegata gminy.

5) Mgr. Niemiec Stanisław i Dyr. Berger Robert, jako przedstawiciele ludności.

6) Samsonowicz Michał i Gradziński Włodzimierz, jako zastępcy przedstawicieli ludności.

W dniu 2 września br. odbyło się konstytuujące zebranie członków Rady, na którem wybrano przewodniczącym Rady p. dyr. Bergera, zastępcą p. dyr. Staronia, sekretarzem p dyr. Markiewicza, oraz omówiono szereg spraw,. dotyczących obu szkół.

**Zebranie delegatów LOPP. w Dębicy.**

Dnia 2 września odbyło się w sali Magistratu ponowne zebranie delegatów kół miejscowych LOPP., celem wybrania prezesa i zarządu powiatowego LOPP. I tym razem nie przyniosło ono żadnych wyników, gdyż postawiony na prezesa jako kandydat ks. dyr. Kotfis otrzymał na 8 głosów 3 głosy, a drugiego kandydata nie postawiono z obawy przed potęgą i wpływem wymienionego nadprezesa.

Po niedoszłych wyborach pozostawało jeszcze do załatwienia wiele spraw organizacyjnych, ale p. nadprezes, nie pożegnawszy się z nikim i groźnie pomrukując, opuścił zebranie, bo tu przecież nie chodziło o całokształt pracy dla LOPP., lecz o wybór na prezesa, którą to godność chciał przesunąć na kolegę, czekającego z utęsknieniem na wynik wyboru przed Magistratem.

**Związek emerytów w Dębicy.**

Zawiązał się w Dębicy Oddział Powszechnego Związku Emerytów Państw. Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie. Lokal Związku będzie w gmachu Sokoła. Na czele Zarządu stoi p. radca Lacek jako prezes i prof. Wiśniewski jako wiceprezes. Sekretarzem jest p. Werbach, skarbnikiem p. Chrobakiewicz. Wszystkich emerytów w Dębicy zaprasza Wydział do wpisywania się na członków, by móc rozpocząć wspólnie pracę dla Towarzystwa i jego członków.

**Obniżenie ceny za prąd elektryczny.**

Magistrat podał do wiadomości, że po myśli § 53 zarządzenia Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 28 września 1932, wydanego w porozumieniu z Ministerstwem Przemysłu i Handlu, opłaty za energję elektryczną do oświetlenia, oraz za prąd przemysłowy, dostarczane przez Państw. Elektrownię w Dębicy, zostały z dniem 1 maja 1933 r. obniżone o 10% z powodu obniżenia cen węgla.

Nadmienia się jednocześnie, że nadpłaty, począwszy od 1 maja 1933 r., zostaną potrącone przy wyrównywaniu obecnych rachunków.

**Na Straż Pożarną w Dębicy.**

W niedzielę 17 b. m. o godz. 14 wyruszą wszyscy mieszkańcy miasta do lasku sosnowego nad Wisłoką za Państw. Przetw. Mięsn., gdzie odbędzie się wielki festyn i zabawa taneczna, celem zasilenia funduszów Straży pożarnej.

Od godz. 14 czekać będą w rynku auta ciężarowe dla przewożenia gości bezpłatnie, za okazaniem biletu wstępu na festyn, który można nabyć u kierowców samochodów. Wstęp na festyn **30 gr. dla dorosłych, 10 gr. dla młodzieży szkolnej.**

W razie niepogody loterja, tombole i zabawa odbędą się w sali Sokoła.

**Plaga włóczęgostwa.**

Niejednokrotnie poruszaliśmy sprawę włóczęgostwa w naszem mieście, które przybierało niebezpieczne i wprost zastraszające rozmiary. Dziś powiększyła się ta plaga przez odwiedziny zbyt częste cyganów i ich rodzin. Plaga to tem niebezpieczniejsza, że cyganie mają zazwyczaj w rękach smołę, do której może się przylepić wszystko to, co im pod rękę wpadnie. A przecież ludzie ci i z odzieży i z wyglądu nie przedstawiają się tak, żeby miano się nad nimi litować. Są to bowiem ludzie, osiadli na gruntach w różnych miejscowościach powiatu.

W sprawie tej otrzymujemy następujące pismo, skierowane do redakcji „Echa z nad Wisłoki":

Zmaltretowani przez żebraków, nachodzących nas codziennie, jesteśmy zmuszeni prosić W. Szan. Redakcję o poddanie dyskusji tut. Społeczeństwu, w jaki sposób można radykalnie uniknąć tej plagi. My, to jest mieszkańcy przy ul. Wilusza, jesteśmy zdecydowani wpłacać naprzykład do kasy Magistratu miesięcznie choćby nawet po 1 złotym od rodziny, bylebyśmy dostali szyldziki na drzwi mieszkania z napisem mniej więcej tej treści: „Wędrownym i żebrakom płacę w Magistracie".

Może w ten sposób nie będziemy zmuszeni dzień i noc zamykać naszych sieni. Zresztą, sprawa ta wymaga dyskusji.

**Kradzieże w mieście.**

Wypadki kradzieży zdarzają się w mieście coraz częściej i to wypadki wprost zuchwałe. I tak w nocy z 30 na 31 sierpnia wdarli się złodzieje do składu mydła p. Holländra i zabrali mu 50 kg. mydła, sprowadzonego z Katowic i wszystko, co było w mieszkaniu do wzięcia, nawet buty, bieliznę i skromną biżuterję.

**Krety.**

Krety ryją sobie kręte ścieżki pod ziemią; na ziemi zaś trafiają się ludzie, którzy — jak krety — ryją sobie na ziemi ścieżki... i to koniecznie kręte. Prostemi drogami iść nie potrafią.

Oto w niedzielę 27 sierpnia, po porozumieniu się z Zarządem Wojew. Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, odbył się zjazd powiatowy rzemieślników, celem utworzenia sekcji BBWR. w Dębicy. Na zjazd przybyli delegaci Izby rzemieślniczej Dr Gaertner, Dr Jahoda-Żółtowski, poseł Pers, delegaci z Ropczyc ze swym sekretarzem p. Tumidajskim, oraz delegacja z Mielca. Zebrało się przeszło 100 osób. Posiedzenie zagaił p. Mroczek; przewodniczącym obrano p. Samsonowicza.

Uchwalono utworzyć sekcję rzemieślniczą B. B. W. R. w Dębicy i na wniosek p. Tumidajskiego wybrano ścisły komitet, do którego weszli — między innymi — pp. Osuchowski i Stańko.

Na zwołane posiedzenie tej sekcji dnia 4 września panowie ci nie przyszli, lecz samodzielnie zwołali do restauracji p. Osuchowskiego zebranie członków cechu gr. I., na którem uchwalono utworzyć sekcję BBWR. z pośród rzemieślników gr. I. pod przewodnictwem p. Stańki.

Rzemieślnicy grupy II. zostali więc izolowani, bo przecież nie pójdą pod komendę p. Stańki, człowieka z kryminalną przeszłością.

Chyba ks. Kotfis, jako komisarz, nie poprze tej kreciej roboty rozbijaczy jedności rzemieślniczej!

---

**REGULAMIN**
**dla taniej jatki, przeznaczonej dla sprzedaży mięsa mniej wartościowego.**

W związku z postanowieniami § 42—48 rozporządzenia Min. Roln. z dnia 29 stycznia 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 32, poz. 305) o wpuszczaniu mięsa mniej wartościowego w obieg, ustala się dla całego obszaru gm. Dębica następujący **regulamin.**

§ 1. W gminie miasta Dębicy przy rzeźni publicznej oraz przy Państwowej Przetwórni Mięsnej urządza się tanie jatki do sprzedaży mięsa, uznanego za mniej wartościowe, jak również mięsa warunkowo zdatnego po poddaniu go zabiegom, mającym na celu jego unieszkodliwienie.

§ 2. Mięsa zdatnego do spożycia w taniej jatce sprzedawać nie wolno.

§ 3. Sprzedaż mięsa mniej wartościowego w innem miejscu poza tanią jatką w obrębie gminy miasta Dębicy jest zakazana.

§ 4. Do sprzedaży w taniej jatce może Zarząd gminy m. Dębicy za każdorazowem uprzedniem zezwoleniem dopuścić również mięso mniej wartościowe, pochodzące z innej miejscowości.

§ 5. Zarząd gminy m. Dębicy przejmuje na własny rachunek użytkowanie, sprzedaż mięsa wymienionego w § 1 i 4 i wypłaca posiadaczowi zwierzęcia lub męsa uzyskaną kwotę po potrąceniu opłat, ustalonych w § 12.

§ 6. Zarząd gminy m. Dębicy najmniej na 12 godzin przed rozpoczęciem sprzedaży mięsa w taniej jatce, ogłasza czas sprzedaży i rodzaj, oraz cenę sprzedać się mającego mięsa. Ogłoszenie takiej samej treści zostanie umieszczone w taniej jatce podczas sprzedaży.

§ 7. Cenę przyjętego przez Zarząd gminy m. Dębicy do użytkowania, sprzedaży mięsa ustala lekarz weterynaryjny, wykonujący urzędowe badanie. Posiadacz mięsa niezadowolony z wysokości ustalonej ceny może żądać ponownego jej ustalenia przez komisję, wyznaczoną przez Zarząd gm. w składzie lekarza weter., jednego rzeźnika i jednego obywatela gminy. Cena ustalona przez Komisję jest dla posiadacza mięsa obowiązująca.

§ 8. Mięso niesprzedane w wyznaczonym terminie podlega przed ponownem dopuszczeniem do sprzedaży sprawdzeniu przez lekarza weter., czy nadaje się jeszcze do spożycia i w razie potrzeby winna być ponownie ustalona cena mięsa z zastosowaniem przepisów § 7.

Jeżeli mięso przy sprawdzeniu okaże się niezdatne do spożycia, podlega nieszkodliwemu usunięciu.

§ 9. Mięso przeznaczone do sprzedaży w taniej jatce winno być podzielone na kawałki o wadze do 1 kg. Ilość sprzedana w ciągu dnia jednemu nabywcy nie może przewyższać 3 kg.

§ 10. Nabywca mięsa z taniej jatki winien je zużytkować wyłącznie we własnem gospodarstwie domowem. Rzeźnikom, masarzom i osobom handlującym mięsem, nabywanie mięsa z taniej jatki jest wzbronione.

§ 11. Inne osoby i zakłady (więzienia, schroniska i przytułki, zakłady wychowawcze i dobroczynności publicznej) mogą nabywać mięso z taniej jatki tylko za uprzedniem zezwoleniem władzy nadzorczej i pod warunkami zastrzeżonemi w ustępie 3, § 42 rozporządzenia Min. Roln. z dnia 29 stycznia 1929 (Dz. U. Nr. 32. poz. 305), t. j. że w zakładach tych będzie kontrolowana i rejestrowana ilość nabytego mięsa i sposób jego zużycia.

§ 12. Z kwot uzyskanych za zużytkowanie, sprzedaż mięsa w taniej jatce potrąca się koszta za

a) korzystanie z taniej jatki przy sprzedaży:
1) jednej sztuki bydła rogatego i świni 1 zł.,
2) jednej całej sztuki cielęcia, kozy, owcy i t. p.

b) korzystanie z taniej jatki przy sprzedaży mniej niż cała sztuka odpowiednią część należytości podanej w punkcie a), nie mniej jednak jak 50 gr. od każdej sztuki;

c) za ogłoszenie o sprzedaży mięsa w taniej jatce Państwowej Przetwórni Mięsnej — 1 zł.

§ 13. Na zewnętrznej stronie taniej jatki musi być umieszczona tablica z napisem **TANIA JATKA** i to w widocznem miejscu.

Dębica, dnia 14 czerwca 1933.

**Od redakcji.** Prosimy Szan. Magistrat o wyjaśnienie, co znaczą słowa § 2: **„Mięsa zdatnego do spożycia w taniej jatce sprzedawać nie wolno".** Albo w § 8: **„Mięso niezdatne do spożycia, ulega „nieszkodliwemu" usunięciu"!**



Wydawca: Koło miejscowe Związku Oficerów Rezerwy w Dębicy. Redaktor naczelny: Dyr. Jan Orczykowski w Dębicy.
Redaktor odpowiedzialny: Prof. Stanisław Wiśniewski w Dębicy. Z drukarni J. Pisza w Tarnowie.